

Sygn. akt – IX Ka 228/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28. kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Rafał Sadowski

Protokolant – staż. Marzena Chojnacka

po rozpoznaniu w dniu 28. kwietnia 2015 r.

sprawy **K. H.** – obwinionego z art. 92a kw,

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 5. lutego 2015 r., **sygn. akt XII W 2495/14**,

I. zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 30 (trzydziestu) zł.

Sygn. akt IX Ka 228/15

UZASADNIENIE

K. H. został obwiniony o to, że:

w dniu 26 lutego 2014 r. o godz. 16:24 w T. na ul. (...), będąc kierowcą pojazdu marki S. o nr rej. (...), przekroczył dozwoloną prędkość 50 km/h o 23 km/h

tj. o wykroczenie z art. 92a kw

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 r. (sygn. akt XII W 2495/14):

I. Uznał obwinionego **K. H.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. wykroczenia z art. 92a kw i za to na podstawie art. 92a kw wymierzył mu karę 250 (dwustu pięćdziesięciu) złotych grzywny;

II. Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami w kwocie 100 (stu) złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obwiniony, zaskarżając go w całości.

Skarżący podniósł w apelacji, iż wbrew stwierdzeniu sądu meriti, w swoich wyjaśnieniach nie potwierdził faktu przekroczenia prędkości; ponadto podniósł, iż dowód z zapisu pomiaru radarowego prędkości jego samochodu, na którym oparł się sąd 1-szej instancji został uzyskany w sposób nielegalny, bowiem przedłożone w charakterze dowodu do akt sprawy przez Straż Miejską zdjęcia auta, w którym był zamieszczony fotoradar, wskazują na to, urządzenie usytuowanie było w innym miejscu, niż to wynikało z upoważniającego do pomiaru prędkości zezwolenia, a ponadto w miejscu tym obowiązywał zakaz parkowania samochodów, zaś pomiar został dokonany z samochodu.

Skarżący zarzucił też sadowi, że nie zweryfikował cyfrowej dokumentacji fotograficznej przedłożonej przez Straż Miejską poprzez porównane dowodowych zdjęć z plikami źródłowymi niepoddanymi obróbce komputerowej. W konkluzji skarżący wniósł o uniewinnienie od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie, w związku z czym sąd orzekł o utrzymaniu w mocy w całości zaskarżonego wyroku.

Sąd odwoławczy nie dopatrywał się żadnych nieprawidłowości w postępowaniu przed Sądem I instancji. Sąd meriti prawidłowo przeprowadził analizę dowodową, na podstawie której orzekł o winie K. H..

W kwestii jej udowodnienia kluczowe są dwa dowody: wyjaśnienia obwinionego, który na rozprawie głównej przyznał, iż to on kierował pojazdem w chwili pomiaru prędkości przez Straż Miejską, oraz wynik radarowego pomiaru prędkości, wykonanego urządzeniem rejestrującym Multanova 6F, zgodnie z jego instrukcją, które w czasie użytkowania posiadało świadectwo legalizacji ponownej. Jak wynika z dołączonej przez Straż Miejską dokumentacji oraz zeznań świadka A. Ż., fotoradar był umieszczony w pojeździe służbowym nr „113” marki F. (...) o wyróżnikach tablic rejestracyjnych (...), który jest przystosowany do korzystania z tego typu urządzeń. Auto było zaparkowane w pasie ruchu drogowego (na chodniku) przy posesji (...). Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że precyzyjnie zostało określone położenie fotoradaru, a wynik pomiaru został uzyskany w sposób prawidłowy.

Podniesione w apelacji zarzuty nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Przekroczenie prędkości zostało wykazane przy pomocy sprawnego i wiarygodnego urządzenia pomiarowego, zaś zaprzeczenie przez obwinionego tej okoliczności bynajmniej nie podważyło tego dowodu i uznać je należy, za linie obrony ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Skarżący apelując, nie wniósł do sprawy żadnych nowych dowodów, a sąd meriti prawidłowo zbadał wszystkie okoliczności, które przytacza w uzasadnieniu apelacji K. H.. W szczególności, zeznania A. Ż. są także w ocenie Sądu odwoławczego spójne, jasne i pozostające w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. Ze wskazanych wyżej okoliczności wynika więc, iż Sąd Rejonowy właściwie ocenił, iż nie zachodzą żadne wątpliwości dotyczące winy, a także sprawstwa czynu określonego w art. 92 a kw.

Z argumentacji skarżącego zdaje się wynikać, że sąd I instancji (zapewne w ustnych motywach wyroku, bowiem uzasadnienie pisemne do tej kwestii się nie odnosi) wywodził, iż w polskim prawie nie funkcjonuje zasada „owoców zatrutego drzewa”, a więc że kwestionowanie legalności dowodów, nie podważa ich wiarygodności. Jest to niewątpliwie słuszne stanowisko, które należy podzielić, ale na gruncie przedmiotowej sprawy nie ma ono istotnego znaczenia, bowiem bynajmniej nie zostało wykazane przez skarżącego, że pozyskanie dowodów popełnionego przezeń wykroczenia nastąpiło z naruszeniem przepisów prawa. Jeżeli zaś skarżący uważa inaczej – czyli pozostaje w przekonaniu, że funkcjonariusze Straży Miejskiej dokonując pomiaru prędkości samochodów naruszyli przepisy ruchu drogowego, to może o tym zawiadomić odpowiednie organa nadzorcze, ale – co należy podkreślić – nawet gdyby w toku ewentualnej kontroli zostało wykazane, że funkcjonariusze ci naruszyli jakies przepisy przy wykonywaniu tych czynności, to i tak nie miałyby to żadnego wpływu na odpowiedzialność obwinionego za przedmiotowego wykroczenie, lecz co najwyżej mogłyby implikować odpowiedzialność tychże funkcjonariuszy za ewentualne wykroczenie drogowe, lub naruszenie obowiązującego ich regulaminu. Dopiero, gdyby okazało się, że pomiar był dokonany niezgodnie z wymogami technicznymi i że mogłyby to mieć potencjalny wpływ na jego wynik, to mogłyby to skutkować ewentualną zmianą lub uchycieniem zaskarżonego wyroku; jednakże sąd odwoławczy nie ma żadnych wątpliwości co do wiarygodności pomiaru, a żadne argumenty skarżącego także go nie podważyły.

W ocenie Sądu odwoławczego wymiar kary oraz zastosowana przez sąd do tego argumentacja jest prawidłowa i nie wzbudza wątpliwości, gdyż jest ona adekwatna do stopnia winy obwinionego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, właściwości i warunków osobistych sprawy. Ponadto, kara jest wystarczająca do osiągnięcia celów wychowawczych i zapobiegawczych wobec niego, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, Sąd Okręgowy nie dopatrył się również uchybień, które skutkować musiałyby uchynieniem zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw.

Sąd odwoławczy obciążył obwinionego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 30 zł , przyjmując za podstawę art. 119 kpsw w zw. z art. 636 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 i art. 21 ustawy o opłatach w sprawach karnych.